

Śmiertelnie niebezpieczny Barszcz Sosnowskiego

25 czerwca 2019

Barszcz Sosnowskiego jest trujący, ale nie każdy wie, co zrobić, jeśli sok dostanie się na skórę. Jak zminimalizować konsekwencje spotkania z trującym chwastem, poinformował Instytut Naukowo-Badawczy Pogotowia Ratunkowego im. Sklifosowskiego.



Lekarze wyjaśnili, że sok tej rośliny, gdy wejdzie w kontakt ze skórą, zwiększa jej wrażliwość na promienie ultrafioletowe, powodując poważne oparzenia słoneczne.

Należy wiedzieć, że sok Barszczu Sosnowskiego zawiera potencjalnie toksyczne substancje (furanokumaryny), które gwałtownie zwiększają wrażliwość skóry na promieniowanie UV. Dlatego, gdy sok dostanie się na skórę, pojawia się fotochemiczne zapalenie skóry, które jest analogiczne do poparzenia termicznego stopnia I-II-IIIA. Nie pojawiają się natychmiast, ale po kilku godzinach lub dniach. Sam dotyk rośliny jest bezbolesny.

Co robić, jeśli sok już znalazł się na skórze?

Przemyj miejsce dużą ilością wody, koniecznie z mydłem. Następnie maksymalnie przykryj to miejsce ubraniem, aby słońce nie mogło się do niego dostać. Te obszary skóry powinny być chronione od narażenia na bezpośrednie działanie promieni słonecznych przez co najmniej 2-3 dni. Jeśli sok dostanie się do oczu – płukać przez co najmniej 20 minut, jeśli w usta – płukać wodą przez 20 minut.

Jeśli nie mieliście czasu, aby zakryć skórę ubraniem przed promieniami słonecznymi i oparzenia już się pojawiły, przemyjcie je ponownie wodą i środkiem antyseptycznym, a następnie nałóżcie sterylny opatrunek. Pamiętajcie, aby koniecznie wziąć lek przeciwhistaminowy. Następnie zadzwońcie po karetkę lub udajcie się do najbliższej placówki medycznej, niezależnie od obszaru porażonej skóry. I nie odmawiajcie hospitalizacji, jeśli to zaleci lekarz.

Profilaktyka

Aby zapobiec poparzeniom, koniecznie pokażcie Barszcz Sosnowskiego swoim dzieciom i powiedzcie im, że w żadnym wypadku nie należy dotykać i biegać boso po skoszonej trawie, gdzie są pozostałości barszczu.

Jeśli zdecydujecie się kosić krzewy barszczu, to w miarę możliwości chroncie wszystkie części ciała impregnowanym ubraniem, chroncie oczy. Lepiej kosić w okularach ochronnych.

Barszcz Sosnowskiego, który wcześniej występował tylko na Kaukazie, szeroko rozprzestrzenił się w centralnej Rosji i stał się prawdziwą katastrofą, pisze niemiecka gazeta „Suddeutsche Zeitung”.

Jednocześnie gazeta zauważa, że „katastrofa Barszczu

Sosnowskiego” w Rosji była głównie wywoływana sztucznie, ponieważ w czasach stalinowskich podjęto decyzję o uprawie chwastu jako paszy dla zwierząt gospodarskich. Jednak, jak wskazuje gazeta, ZSRR nie wziął pod uwagę faktu, że krowie mleko staje się od niego gorzkie.

Problem z tą rośliną dotyczy nie tylko Rosji, ale także Europy, pisze także Suddeutsche Zeitung. W Polsce chwast nazywany jest „zemstą Stalina”, a w Niemczech w 2008 roku został uznany za „trującą roślinę roku”. Jak na ironię losu, barszcz przybył do Europy jako prezent od rosyjskiego cara Aleksandra I dla austriackiego ministra spraw zagranicznych księcia Metternicha, co według gazety okazało się „niedźwiedzią przysługą”.

Zdjęcie: NYS DEC (CC BY-NC-ND 2.0)

Źródło: pl.SputnikNews.com